

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

BOK VI. Nr 90 (1433)

poniedziałek, 16. IV. 1956 r.

Cena 20 gr

PROJEKT USTAWY O AMNESTII

WARSZAWA. — Polska Agencja Prasowa dowiaduje się z kół miarodajnych, że Prezydium Rządu wnosi na porządek obrad Rady Ministrów, która odbędzie swe posiedzenie w poniedziałek, 16 bm., projekt ustawy o amnestii.

Projekt ten, po rozpatrzeniu go przez Radę Ministrów, wniesiony będzie następnie pod obrady Sejmu.

Projekt ustawy o amnestii dotyczy zarówno odbywających karę, jak i obywateli polskich i b. obywateli polskich, przebywających za granicą.

70 rocznica urodzin Ernesta Thaelmanna



URODZIŁ się 70 lat temu w rodzinie robotniczej w Hamburgu. To miasto, które już wówczas było poważnym ośrodkiem przemysłu okrętowego i transportu, nazwane zostało przez znanego niemieckiego przywódcę robotniczego, Augusta Bebla, „socialistyczną stolicą Niemiec”. Tutaj, w tej „socialistycznej stolicy”, 14-letni Ernest zaczął pracować i tutaj dojrzał w ciężkiej pracy i rewolucyjnej walce. Jako młody robotnik portowy związał się z hamburską organizacją związków zawodowych i wkrótce wysunął się na czoło ruchu związkowego.

Podczas pierwszej wojny światowej Ernest Thaelmann, u boku Rozy Luksenburg i Karola Liebknechta, rozwijał ożywiającą działalność antywojenną. W 1918 roku kieruje walką rewolucyjną proletariatu hamburskiego, który wybił go do hamburskiej Rady Robotniczej i Chłopskiej. W tym samym okresie powstaje Komunistyczna Partia Niemiec, której wybitnym działaczem, a następnie I sekretarzem staje się Ernest Thaelmann.

3 marca 1933 r. hitlerowscy faszysti aresztują Thaelmanna. W jego obronie występuje klasa robotnicza we wszystkich krajach oraz najwybitniejsze umysły świata. Wobec potężnego protestu świata, hitlerowcy przez wiele lat nie odważali się zgładzić przywódcy niemieckiej klasy robotniczej. Dopiero w przededniu ostatecznej klęski hitlerowskiej, 18 sierpnia 1944 r., Thaelmann został — na rozkaz Hitlera i Goeringa — zamordowany w obozie koncentracyjnym w Buchenwaldzie.

Bułganin i Chruszczow w drodze do Anglii



MOSKWA. — W sobotę wyjechali z Moskwy do Anglii na zaproszenie rządu angielskiego przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganin i członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. S. Chruszczow wraz z towarzyszącymi im osobami.

Na Dworcu Białoruskim N. A. Bułganina i N. S. Chruszczowa zegnali L. M. Kaganowicz, A. I. Kiriczenko, G. M. Malenkow, A. I. Mikojan, W. M. Mołotow, M. G. Pierwuchin, M. Z. Saburow, M. A. Susłow, K. J. Woroszyłow, G. K. Zukow, L. I. Breżniew, D. T. Szepilow, J. A. Furcewa, N. M. Szwarnik, P. N. Pospielow, ministrowie ZSRR, marszałkowie Związku Radzieckiego i inne osobistości oficjalne.

N. A. Bułganina i N. S. Chruszczowa zegnali również charge d'affaires Wielkiej Brytanii w ZSRR, minister pełnomocny, rada C. Parrott i cały korpus dyplomatyczny.

MOSKWA. — W niedzielę po południu N. A. Bułganin i N. S. Chruszczow przybyli specjalnym pociągiem do Kaliningradu, a następnie udali się samochodami do Bałtyjska.

W Bałtyjsku N. A. Bułganin i N. S. Chruszczow i towarzyszące im osoby wsiadli na krążownik „Ordżonikidze”.

O godzinie 17 krążownik „Ordżonikidze”, płynący pod flagą przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, wyruszył z Bałtyjska kierując się do Portsmouth.

NA ZDJĘCIU: (u góry) N. A. Bułganin i N. S. Chruszczow na Dworcu Białoruskim w Moskwie.

CAF — Telefoto z Moskwy.

Grupa senatorów francuskich opuściła Polskę

WARSZAWA. — 15 bm., w godzinach rannych, opuściła Polskę, udając się w drogę powrotną do swego kraju, 8 senatorów francuskich — b. członków Ruchu Oporu, z przewodniczącym grupy b. uczestników Ruchu Oporu we francuskiej Radzie Republiki — senatorem Jacques Debridem na czele.

(Na str. 2 zamieszczamy wspólne oświadczenie senatorów francuskich złożone w dniu 14 bm.).

Senator brazylijski przybył do Polski

WARSZAWA. — W sobotę, 14 bm., przybył do Warszawy, na zaproszenie polskiej grupy Unii Międzyparlamentarnej, senator brazylijski Francisco Saturnino Braga wraz z małżonką.

W czasie kilkudniowego pobytu w Polsce senator Francisco Saturnino Braga zwiedzi niektóre miasta.

Wycofanie oskarżeń przeciwko T. Kostowowi

Przemówienie I sekretarza Bułgarskiej
Partii Komunistycznej — T. Żiwkowa

SOFIA. — Organ KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej „Rabotniczesko Dielo” zamieścił 14 bm. streszczenie referatu I sekretarza KC BPK tow. Teodora Żiwkowa, wygłoszonego 11 bm. na naradzie aktywnego partyjnego Sofii.

Niektórzy — powiedział T. Żiwkowi — sądzą błędnie, że ostra krytyka kultu wytworzonego wokół osoby Stalina oznacza, że w ogóle neguje się dzieło Stalina, jego niewątpliwie zasługi dla KPZR i narodu radzieckiego, dla międzynarodowego ruchu komunistycznego.

Stoi teraz przed nami zadanie dokonania marksistowsko-leninowskiej analizy faktów historycznych, aby we właściwym świetle ukazać miejsce, jakie zajmuje Stalin w historii KPZR i państwa radzieckiego przez dokonanie krytycznej analizy jego działalności, zwłaszcza jej negatywnej strony.

Żiwkowi omówił wnioski, które w oparciu o nauki XX Zjazdu KPZR wyciągnęło plenum KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, które obradowało w dniach 2 — 6 kwietnia w Sofii.

Żiwkowi podkreślił kult jednostki jako antyleninowską, drobnoburżuazyjną teorię i praktykę oraz wskazało na szkodliwe dla partii i państwa skutki kultu jednostki.

Kult wytworzony wokół osoby tow. Wylko Czerwenkowa w okresie po wysunięciu go na sekretarza generalnego partii był przyczyną niesłusznego wiązania z jego imieniem bolszewizacji partii, zwycięstwa 9 września (mowa o rewolucji ludowej w Bułgarii we wrześniu 1944 r.), osiągnięciu budownictwa socjalistycznego oraz przysięgi partii i kraju.

Konsekwencją tej szkodliwej metody było znaczne wypaczenie tradycyjnych i wypróbowanych metod pracy BPK, niedocenianie roli Komitetu Centralnego jako kie-

rowniczego organu kolegiального, roli samej partii, postawienie osoby tow. Wylko Czerwenkowa ponad Komitet Centralny i partię oraz niekiedy jednostronne rozwiązywanie problemów.

Na przykład, niesłusznie wysunięta na styczniowym plenum KC 1950 roku teza, że głównym wrogiem jest wróg z legitymacją partyjną w ręku, zasiała nieufność wśród kadr partyjnych, spowodowała podejrzliwość w stosunku do działaczy sprzed 9 września, paraliżowała pracę organizacji partyjnej.

Szczególnie szkodliwe były skutki kultu jednostki w dziedzinie wychowania kadr.

Szkodliwą konsekwencją kultu jednostki było naruszenie praworządności, w wyniku której szereg towarzyszy zostało niesłusznie oskarżonych i skazanych.

T. Żiwkowi oświadczył, że wycofuje się jako zmyślone i nie odpowiadające prawdzie zarzuty, które zawarte były w akcie oskarżenia i innych materiałach związanych z procesem Trajczko Kow.

■ ■ Ciąg dalszy na str. 2

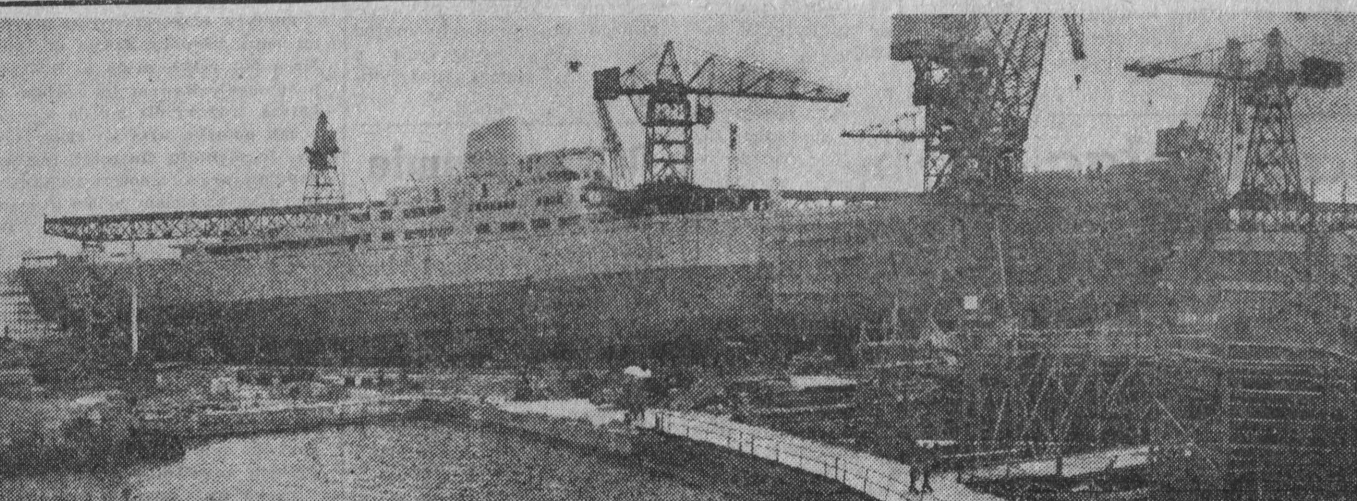
Prace siewne

na Białostocczyźnie
W Ogrodnickach
siej się owies

Na Białostocczyźnie, ostatnim w kraju województwie, gdzie do tej pory rolnicy nie mogli rozpocząć siewów, ocieplenie jakie ostatnio nastąpiło, umożliwiło spółdzielniom produkcyjnym oraz chłopom gospodarującym indywidualnie rozpoczęcie orki, wiókowania, wysiewu nawozów sztucznych, a nawet siewu zbóż.

Na przykład we wsi Ogrodniki pow. Siemiatycki rolnik Górnicki zasiał ponad 1 ha owsa.

W powiecie Zambrów rolnicy przystąpili do orki wiosennych. W wielu spółdzielniach produkcyjnych brygady polowe wysiewają nawozy sztuczne, rozstrząsają obornik, wiókują glebę itp.



Już za kilka dni spuszczonej zostanie na wodę w stoczni gdańskiej drugi „dziesięcioletnik”, który zgodnie z życzeniem załogi stoczni nosić będzie nazwę „Bolesław Bierut”. NA ZDJĘCIU: 10-tysięcznik „Bolesław Bierut”. Obecnie marynarze młują kadłub.

Albańska delegacja parlamentarna w Warszawie

WARSZAWA. — Delegacja Zgromadzenia Ludowego Ludowej Republiki Albanii — bawiąca w Polsce na zaproszenie Sejmu PRL — w godzinach porannych 14 bm.

złożyła wstępny wizytę marszałkowi Sejmu J. Dębowskiemu w celu omówienia programu 2-tygodniowego pobytu delegacji w Polsce. Delegacji towarzyszył ambasador Ludowej Republiki Albanii w Polsce — Petro Papi. Obecni byli również sekretarz Rady Państwa — M. Rybicki oraz poseł St. Stachacz.

Również w godzinach porannych goście albańscy byli na pokazie filmu dokumentalnego „Warszawa”. Film ten wywarł na członkach delegacji Zgromadzenia Ludowego Albanii głębokie wrażenie.

W godzinach popołudniowych zwiedzano Warszawę, m. in. Stadion 10-lecia, Trasę W-Z, osiedle mieszkaniowe Muranów, ruiny getta oraz Stare Miasto.

Goście albańscy podejmowani byli następnie przez zastępcę przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy S. Harasimowskiego. Obecny był ambasador Ludowej Republiki Albanii w Polsce — Petro Papi.

Burak nadal w doskonałej formie

Rekordowa ilość startujących

w wojewódzkim wyścigu przełajowym

Widocznie kolarze przewidzieli, że pogoda będzie doskonała, organizacja zawodów — sprawną i ciekawą trasę, bo do niedzielnego wyścigu kolarskiego na przełaj

innej kolejności. Po Buraku, który trasę przejechał w czasie 1.00,51, drugi linię mety przejechał również samotnie nestor naszego kolarstwa Mikołaj Kozłowski (oba Włókińnarz) — 1.02.20, trzecim był Kiczkałto ze Startu — 1.03,03, a czwartym — rewelacja niedzielnego wyścigu, wielka niespodzianka, a naszym zdaniem nowy talent kolarski — Zdzisław Arbaszewski z LZS Siemiatycze. Arbaszewski jechał na zwykłym turystycznym rowerze, w przeciwieństwie do pozostałych zawodników, którzy brali udział w wyścigu na rowerach wyczynowych. Czas Arbaszewskiego — 1.04,38. Jako piąty linię mety przejechał Mańkowski (Włókińnarz) przed Przybylskim (Start Łomża), Rybką (LZS) Lemieziem (Kolejarz), Przybyczem (LZS) i Odoleckim (Start Łomża).

Dodać jeszcze trzeba, że po raz pierwszy w wojewódzkim wyścigu przełajowym oprócz zawodników z Białegostruku startowali kolarze z Łomży, Siemiatycz i Wysokiego-Mazowieckiego. (b)



Burak — zwycięzca niedzielnego wyścigu kolarskiego. (Fot. „Gazeta” — Z. Z.)

organizowanego przez ZS Włókińnarz zgłosiła się rekordowa ilość zawodników — przeszło 60. Wprawdzie na starcie stanęło tylko 47 kolarzy, ale i tak jest to swego rodzaju rekord.

Trasa wyścigu wynosząca 25 km była nadzwyczaj urozmaicona. Tu nie chodzi tylko o trasę piaszczystą, ścieżki czy też trasę błotnistą, ale urozmaicenie w postaci schodów przy wiadukcie w Białymstruku, przez które kolarze musieli przynieść rowery. Ale ani schodki, ani piach, ani wąskie ścieżki niedzielnego wyścigu przełajowego nie zmusiły naszego utalentowanego kolarza Zdzisława Buraka do kapitulacji. Raz jeszcze wykazał on doskonałą formę i na mecie zameldował się 2,5 min. przed następnymi zawodnikami. Zwycięstwo Buraka jest tym bardziej wartościowe, że w polu pokonanych Burak pozostawił m. in. Jurka Chomoniuka, który przebywając na obozie legitymuje się doskonałą kondycją, ale źle przygotował sprzęt do wyścigu. Defekt przrzućki nie pozwolił Chomoniukowi w ogóle na skończenie wyścigu.

A wszystko wskazywało na to, że w niedzielnym wyścigu walka trwać będzie do ostatnich metrów trasy. Prawie przez pół wyścigu czołwękę stanowili Chomoniuk, Burak, Kiczkałto, Mańkowski.

Tymczasem na mecie meldowali się zawodnicy w zupełnie

Prezentujemy mistrzów Polski w zapasach

W niedzielę, 15 bm., zakończono w Poznaniu mistrzostwa Polski w zapasach, które zgromadziły na mecie rekordową liczbę 137 zawodników.

Po czterech dniach walk tytuły mistrzów Polski w stylu klasycznym zdobyli:

W koguciej w finałowej walce mistrz Polski — Schneider (Poznań) obronił swój tytuł, zwyciężając na punkty Trojanowskiego (Warszawa).

W piórkowej mistrzem został Drag (Wrocław)

W lekkiej obrońca tytułu Gondzik powtórzył swój sukces, wygrywając ze swymi najgroźniejszymi rywalami Żurawskim (Warszawa) i Koniecznym (Poznań).

W pozostałych wagach tytuły zdobyli: w półśredniej — Lesyszak (Warszawa), w średniej — Skowronek (Warszawa), w półciężkiej — Warski (Warszawa) i w ciężkiej — Mąka.

I i II liga piłkarska

W czwartej kolejce rozgrywek w I lidze padły następujące rezultaty:

LKS — Górnik (Zabrze) 4:1 (1:1), Garbarnia — Wisła 1:1 (1:0), Ruch — Gwardia (Warszawa) 0:0, Stal (Sosnowiec) — Lechia 0:0, CWKS — Budowlani (Opole) 5:1 (4:1), Gwardia (Bydgoszcz) — Kolejarz (Poznań) 0:2 (0:0).

Tabela I ligi piłkarskiej: 1. Kolejarz (Poznań) 6:2 4:1, 2. Wisła (Kraków) 6:2 6:2, 3. LKS (Łódź) 6:2 8:3

4. CWKS (Warszawa)	6:2 11:8
5. Ruch (Chorzów)	4:4 5:4
6. Stal (Sosnowiec)	4:4 8:7
7. Górnik (Zabrze)	4:4 9:8
8. Budowlani (Opole)	4:4 8:9
9. Lechia (Gdańsk)	3:5 4:6
10. Gwardia (Warszawa)	3:5 4:10
11. Garbarnia (Kraków)	2:6 3:8
12. Gwardia (Bydgoszcz)	0:8 1:8

W II lidze piłkarskiej uzyskano następujące wyniki:

Górnik (Radlin) — Cracovia 2:0 (0:0), Polonia (Bytom) — CWKS (Kraków) 3:3 (2:2), Warta — Marymont 3:0 (0:0), Stal (Mielec) — Naprzód (Lipiny) 1:0, Górnik (Wałbrzych) — AKS (Chorzów) 1:1 (1:0), Szombierki — CWKS (Bydgoszcz) 4:1 (1:0), Stal (Gdańsk) — Sparta (Lubią) 3:0 (1:0).

W tabeli II ligi prowadzi Górnik (Radlin) przed Cracovią.

GŁOWATY wygrywa drugi wyścig kolarzy

Drugi wyścig kontrolny kolarzy, przygotowujących się do IX Wyścigu Pokoju, odbył się na górskich szosach Dolnego Śląska na trasie o długości 61 km. Zwycięzcą wyścigu został niespodziewanie Głowaty (Włókińnarz) w czasie 1.46,05, wyprzedzając na finiszu o 1 sek. przed Jarzabkiem (kadra) i o 4 sek. przed Królakiem.

GAZETA SPORTOWA

Nasi trzecioligowcy mieli swój czarny dzień

Wigry pokonane

W kolejnym meczu o mistrzostwo III ligi Wigry — Warszawianka, suwalszczańskie wystąpiły w następującym składzie: Rosowski, Dacz, Wierzbicki, Buncewicz, Ruciński, Kowalewski, Gajda, Dzierżajtis, Białowiec, Kucharczyk, Szczesnowicz. Spotkanie, które oglądało około 3 tys. widzów sędziował ob. Ciszecki z Warszawy. Po udanym debiucie sprzed tygodnia, Wigry sprawiły zawod swoimi licznymi sympatykom, którzy tłumnie przybyli na swalski stadion.

Pierwsze minuty spotkania należało do piłkarzy Wigier, którzy dość często goszcza pod bramką Warszawianki. Jednak z upływem czasu przewagę uzyskuje lepszy technicznie, a przede wszystkim szybsi piłkarze Wilanowa i odnoszą zasłużone zwycięstwo 2:0.

W szybkim zespole Warszawianki wyróżnił się strzelec dwóch bramek — środkowy napastnik Smolinski. W ambimie i ofiarnie grających Wigrach na najlepszą notę zasłużyli: obrońca Dacz i napastnik Dzierżajtis.

W pozostałych spotkaniach o mistrzostwo III ligi w grupie warszawskiej padły następujące wyniki: Włókińnarz Milanówek — Ruch Płaszczno 2:1 (0:1), AZS — AWF — Znicz Pruszków 1:5 (1:0), Huragan Polomin — Stal Okęcie 2:0 (1:0), Polonia Warszawa — Stal PZO 6:1 (3:0).

Aktualna tabela po dwóch kolejkach:

1. Polonia Warszawa	4	9:2
2. Bzura Chodaków	4	9:3
3. Znicz Pruszków	3	7:3
4. Warszawianka Wilanów	2	2:1
5. Huragan Wołomin	2	3:2
6. Wigry Suwałki	2	2:3
7. Włókińnarz Milanówek	2	3:4
8. AZS-AWF	2	2:5
9. Mazur Elk	2	2:6
10. Ruch Płaszczno	1	3:4
11. Stal Okęcie	0	1:4
12. Stal PZO	0	4:10

Mazur wysoko przegrywa

WARSZAWA (tel. wł.). Spotkanie eickiego Mazura z Bzurą w Chodakowie zakończyło się wysoką porażką piłkarzy Elku w stosunku 0:5 (0:3). Jedenastka eiczan nie miała w tym meczu nic do powiedzenia, ustępując pod każdym względem rutynowanemu zespołowi Bzury. J. S.

A Z S przegrał 42:46

Sama ambicja nie wystarcza

Ostatnie swoje spotkanie o wejście do II ligi koszykarze AZS rozegrali w niedzielę z bratnim zespołem AZS Poznań. I znów nasi akademicy, tym razem po równorzędnej, zacietej walce, ulegli taktycznie mądrej grającym koszykarzom Poznania 42:46 (20:22).

Spotkanie, chociaż nie stało na wysokim poziomie miało niezwykle emocjonujący przebieg i rozegrało do białości szalenie wypełniających salę Liceum Pedagogicznego widzów. Poznaniacy prowadzili kolejno 15:12, 19:17, 24:22 i 34:27. Przy stanie 34:29 poznaniacy zmęczeni nieco szybkim tempem spotkania, zwalniają grę, rezygnując chwilowo z ataków. Nasi koszykarze nie wykorzystali jednak w pełni tego momentu i pozwolili poznaniakom przez kilka cennych minut przetrzymać piłkę. Dopiero po pewnym czasie decydują się na szybkie ataki, które przy użyciu aplauzu publiczności przynoszą im prowadzenie 35:34. Tymczasem wypożyczyli koszykarze Poznania w ostatnich minutach gry zdobywają się na szereg udanych szybkich rzutów, zakończonych celnymi rzutami (z wejścia pod kosz albo z półdystansu) Nowickiego i J. Wojciechowskiego.



NA ZDJĘCIU: pierwszy z prawej: Kazimierz Łapiński z modelarni LPZ przygotowuje swój model o napędzie gumowym do startu, z lewej Włodzimierz Daniszewski instruktor modelarstwa LPZ. (Fot. „Gazeta” — Z. Z.)

Przed ogólnopolskimi zawodami modeli latających

Wiatr nie pomagał ale wyniki dobre

Białostockie lotnisko od samego rana w niedzielę rozbrzmiewało licznymi, charakterystycznymi głosami.

Wprawne ucho z łatwością odróżniało terkot CSS, które piloci szyczkowali do lotu, buczenie Zlina, warkot wycią-

Gorące oklaski uznania towarzyszyły uczestnikom I eliminacji do patrolowych mistrzostw okręgu

Piłka nożna

Białostocka klasa A i B

W klasie A doszło do spotkania dwóch czołowych drużyn Gwardii i Ogniska z Białogostoku. Mecz ten, który oglądało 1 tysiąc widzów zakończył się po chaotycznej grze wynikiem bezbramkowym. Znowu zawiodł atak Gwardii, który miał o wiele więcej okazji do zdobycia bramek, niż napastnicy Kolejarza.

W meczach o mistrzostwo klasy A Start Supraśl przegrał z LKS Łomża 0:3, LZS Uhowo uległ Syrenie z Hajnówki 2:4, a Budowlani Grajewo zremisowali z Sokolem Sokółka 1:1 (ag)

W klasie B Pogoń Sejny pokonała Start Zambrów 2:1 (1:0), w Łomży Start wygrał z Wigrami I B Suwałki 3:1 (0:0), LZS Doliły przegrał z Gwardią I B Białystok 0:3 (0:2), Sparta Hajnówka wygrała z KS Hajnówka 2:1 (1:1), Ognisko I B Białystok wygrało z LZS Choroszcz 6:2 i LKS I B Łomża zremisował z Budowlanymi Grajewo 3:3. (m)

JUNIORZY

W kolejnych meczach o mistrzostwo województwa białostockiego juniorzy uzyskali następujące wyniki: Gwardia Białystok — Start Supraśl 10:0, Zryw Technikum Finansowe — Pogoń Wasilków 5:0 i Ognisko Białystok — Victoria B-stok 7:1.

Bardzo ciekawą imprezą były I eliminacje motorowców do patrolowych mistrzostw okręgu. Na starcie tego raidu na białostockim Rynku Kościuszki stanęło 36 motorowców reprezentujących kluby motorowe LPZ Białystok, Łomża, Grajewo, Augustów, sekcję motorową LPZ Sokółka i Spartę Białystok. Żałować należy, że inne zreszenia nie wystawiły do tej ciekawej imprezy żadnego zawodnika.

Uczestnicy raidu musieli przejechać trasę o długości 187 km i w międzyczasie rzucić granatem, strzelać z kbks, wykryć miejsce zamaskowanego czołgu i pokonać w masce przeciwwgazowej teren skażony. Motorowcy jechali w 3-osobowych zespołach, stanowiących patrol.

W klasie 125 ccm najlepszymi okazali się motorowcy Białostockiego Klubu Motorowego LPZ — Paluszek, Roszkowski i Draps (patrol nr 44), którzy uzyskali tylko 4 pkt. karne.

W klasie 250 ccm triumfowali również motocykliści Białostockiego Klubu Motorowego LPZ — Łukasik, Cieniuch i Majewski (patrol nr 4), gromadząc tylko 33 pkt. minusowe.

Najlepszym strzelcem wśród uczestników raidu okazał się Roszkowski z Białostockiego Klubu Motorowego, zdobywając z 5 strzałów — 48 pkt. na 50 możliwych. Granatem natomiast najlepiej rzucił Draps i Wojcik z BKM LPZ.

półciężkiej i ciężkiej Nowicki i Drewicz (oba Bydgoszcz) zdobyli punkty walkowerem.

Nasi młodzi pięściarze przegrali z Bydgoszczą 5:17

Nie powiodło się naszej reprezentacji juniorów w boksie w meczu z reprezentacją Pomorza na ringu w Aleksandrowie. Już przed spotkaniem gospodarze prowadzili 8:0 z powodu nadwagi i niedowagi bokserów białostockich.

Gęstym szpalerem po obu stronach ulicy stoją twardo widzowie. Setki, tysiące. Na dachach pobliskiej budowy rusztowania oblepione „winogronkami“, jak warszawskie tramwaje. Na słupach ogłoszeniowych, na drzewach — wszędzie widzowie. Padają oklaski, okrzyki. Oto nowa burza owacji, bo kolarz w zielonej koszulce minął mecie. Jak się nazywa, jaki osiągnął czas, jak jechał? — tym interesują się wszyscy. Począwszy od 7-12-letnich chłopców z powszechniaka, a skończywszy na mamach z wózkami, które wyjechały na spacer, ale jest wyścig, jest raid — dowiadują się co i jak.

miejsce takie, by lepiej widzieć. Wpadają motocykliści. W maskach gazowych z karabinkami na plecach. Warkot motorów nie zagusza braw.

Mustałem mu przyznać rację. Sądzę, że i władze sportowe przyznają rację. Trzeba ten głód zaspokoić. W prosty sposób. Organizowaniem jak najczęściej ciekawych imprez sportowych. Tłumy wygłodzone po bezrybiu panującym w zimie. A dziwić się nie trzeba, bo to słońce, bo to wiosna...

...bo to słońce, wiosna...

Polska NRF 4:4

W niedzielę zakończył się mecz szermierczy Polski — NRF, rozegrany w Koblenclji i Leverkusen. Ogólny wynik spotkania jest 4:4, przy czym mecz wygrała Polska dzięki lepszemu stosunkowi zwycięstw w poszczególnych broniach (33:31).

Tenis stołowy Klasa A

W Hajnówce miejscowa Sparta zremisowała z Legą Olecko 5:5. Punkty dla Sparty zdobyli: E. Poniecki — 3, Dudarek — 3, Czap — 1, dla Legi: Poborycki — 1, Malkowski — 2 i debel — 2.

W drugim spotkaniu Ognisko Białystok wysoko wygrało z Spartą Grajewo 7:3.